

URZĄD MIASTA POZNANIA BIURO RADY MIASTA SEKRETARIAT			01
WPLYNĘŁO DNIA	01 LIS. 2015	WPLYNĘŁO DNIA	
L. dz. _____ zał. _____			
znak spr. _____			

Poznań, dnia 3 grudnia 2015

Sz. Pan
Jacek Jaśkowiak
Prezydent Miasta Poznania

Michał Grześ – radny

Interpelacja

Dotyczy: **braku reakcji na zanieczyszczanie pojazdów komunikacji miejskiej**

Otrzymałem list jednego z kierowców MPK. **List porusza poważny problem, dlatego proszę o ustosunkowanie się do niego i potraktować go jako treść interpelacji.**

W zeszłym roku pisałem o problemie ludzi zagrażających bezpieczeństwu sanitarnemu w pojazdach komunikacji miejskiej. Teraz jest znowu problem. Nikt z tym nie robi porządku. Ci ludzie brudzą, piją alkohol, brzydko pachną i co najgorsze są agresywni jak się ich wyprasza. Siadają na siedzenia posikani a potem na to siadają niewinni ludzie czy dzieci. Myśli Pan, że po takiej osobie autobus jedzie na mycie? Raczej nie, wyjątek jest jak taki człowiek zwymiotuje. Tak jak cztery tygodnie temu na linii 85, pasażer był tak nietrzeźwy, że wpadł pomiędzy siedzenia, narobił taki bałagan w wozie, leżał w tych wymiocinach. Do jednego człowieka przyjechał Nadzór Ruchu MPK, Policja i Pogotowie. Autobus musiał zjechać do zajezdni tak nie mógł jeździć.

Szefostwo MPK mówi, że to też jest pasażer i ma prawo jeździć a kierowca jest tylko od prowadzenia. Tylko, że pasażerowie przychodzą do kierowców i motorniczych, aby coś z nimi zrobić zwłaszcza jak brzydko pachnie.

W zeszłym roku Nadzór Ruchu miał jeździć ze Strażą Miejską i sprawdzać wozy. Może było tak przez tydzień i to wszystko.

W dzień: linia 51, 74, 90, 85 to standard gdzie jeżdżą osoby zagrażające bezpieczeństwu sanitarnemu. A gdyby Pan widział linie nocne i co się wyprawia w 232. Jak tam się ludzie skarżą. Jest to linia okrężna gdzie nie ma przystanku dla wysiadających, tak więc wsiadając na Kaponierze wraca się na Kaponierę 50 min grzania. Cała przyczepka to takie osoby - smród. Najgorsza nocka pod tym względem. Wsiadają na Kaponierze na przystanku wysiadkowym a na Teatralce znowu wsiadają i tak to wygląda. Kolejna linia to 234, 235, brak przystanków dla wysiadających na Os Sobieskiego i Batorego. Osoby te, to wykorzystują i jeżdżą w koło. Może gdyby porozmawiać z dyrektorem ZTM, może by wprowadził na tych liniach przystanki wysiadkowe na pętli i dla wsiadających. Na linii 74 na Orla białego jest to samo. Jeden przystanek i uciążliwy pasażer nie wysiadzie. Linia 74 powinna odjeżdżać z pasażerami ze wspólnego przystanku dla linii 52 i 84 zaraz za pętlą 74 na Orla. Na wszystkich większych pętlach tak jest czy na Rondach Śródką czy Rataje. Przystanek końcowy wysiadkowy i na peronie autobus podjeżdża i ludzie wsiadają.

Powiem Panu, że to jest jeden z minusów dlaczego ludzie wybierają samochody a nie komunikacje. Lepiej jechać w czystym i pachnącym aucie a nie jechać do pracy czy szkoły w smrodzie, czy siedzieć obok pijanego czy posikanego pasażera.. Ja jak jadę autobusem jako pasażer nigdy nie siadam w przyczepce bo wiem kto wcześniej tam siedział. **Współczuje tylko matkom i ich dzieciom., bo dziecko wszędzie dotyka ręką a później rękę bierze do buzi. Albo dziewczyny w spodenkach, siadają na te brudne siedzenia.** No ja nic nie zrobię z tym.”

Czy rzeczywiście nie możemy ochronić pozostałych pasażerów przed osobami stwarzającymi zagrożenie sanitarne i jeżdżącymi autobusami bez celu w większości nie placąc za bilet.

Michał G.